


KUBA ŁUKOWSKI
redaktor wydania

Miło jest pisać o tym, że młodzi wrocławianie mają dobre pomysły, chęci, by je realizować oraz prezydenta miasta, który ich w tym wspiera. O najnowszej wrocławskiej inicjatywie młodych dla młodych piszemy w tekście „Co slychać w mieście?” (str. IV i V). Znacznie mniej przyjemnie pisać o tym, że znany, powszechnie ceniony i poważany wrocławianin został oskarżony, a właściwie zwyczajnie pomówiony o współpracę z tajnymi służbami PRL – bez dowodów i wbrew zaprzeczeniom. „Wystarczy nagłośnić, a reszta potoczy się sama” – pisze Jolanta Sasiadek na str. III. ■

ZA TYDZIEŃ

■ 780. ROCZNICA POBYTU CYSTERSÓW W HENRYKOWIE ŚLĄSKIM

Prezydent miasta i Związek Sybiraków rozpoczęli nową kwietniową tradycję

Wrocławska Golgota Wschodu

W rocznicę drugiej masowej deportacji Polaków na Sybir odbyły się pierwsze ogólnopolskie obchody „Kwietnia – Miesiąca Pamięci Golgoty Wschodu”.

– Miałem 5 lat, kiedy z rodziną wywieziono mnie nad Bajkał, koło Irkucka – wspomina Jan Sawa z koła Sybiraków w Kątach Wrocławskich. – Ciężka praca w tajdze, nieludzkie traktowanie i warunki sprawiły, że dziadek i siostra tam zmarli. Równie dramatyczne były losy wszystkich zesłańców, z których co trzeci nie wrócił do ojczyzny. Ich pamięć uczczono we Wrocławiu 27 i 28 kwietnia. Pierwszego dnia w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Sybiraków, na którym podjęto uchwałę, że „Kwiecień – Miesiąc Pamięci Golgoty Wschodu” będzie obchodzony co dwa lata. Sybiracy z całej Polski zwiedzili Panoramę Raclawicką i Sanktuarium Golgoty Wschodu w parafii pw. MB Pocieszenia. Zgromadzono w nim pamiątki przekaza-


JOLANTA SASIADEK

ne przez wszystkie organizacje kombatanckie, walczące o wolność Polski. Opiekę nad izbą pamięci objął ZHP.

W sobotę Sybiracy i inni kombataneci, harcerze i uczniowie z pocztami sztandarowymi, reprezentanci władz miejskich i wojewódzkich oraz wrocławianie zgromadzili się w bazylice pw. św. Elżbiety. Modlitwę w intencji ofiar zsyłek i mordów na Wschodzie poprowadził proboszcz, ks. płk Ja-

W uroczystościach obok Sybiraków udział wzięła młodzież ze szkół współpracujących od lat z ZS

nuary Wątroba. Goście obejrzeni tworoną w kościele garnizonowym przez Sybiraków kaplicę św. Rafała Kalinowskiego. Następnie uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik Zesłańcom Sybiru, gdzie kapelani Sybiraków odprawili Msze św. Połowej koncelebrze przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz. Obchody zakończyły przemówienia przedstawicieli władz i złożenie kwiatów. **JOLANTA SASIADEK**

SPARTAKIADA LSO



W pocysterskim opactwie w Henrykowie 28 kwietnia odbyła się diecezjalna spartakiada Liturgicznej Służby Ołtarza. Wzięło w niej udział blisko 600 uczestników. Odbył się konkurs wiedzy o cystersach, konkurs liturgiczno-biblijny, a przede wszystkim liczne zawody sportowe. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. W homilii ksiądz infułat Adam Drwięga mówił o potrzebie rywalizacji w życiu młodego człowieka i że powinna się ona zawsze opierać na zasadach fair play. Imprezie sportowej towarzyszyły występy Zespołu Seminaryjnego Christophoros oraz chóru i orkiestry z Kuropatnika. Podczas specjalnego pokazu swoje możliwości zaprezentowała miejscowa straż pożarna.

W imprezie wzięło udział blisko 600 uczestników

KS. KRZYSZTOF KANTON

Święty Florianie...

ZIĘBICE. Już po raz ósmy strażacy gmin Ziębice, Ciepłowody i Kamiennik wraz z tamtejszą orkiestrą spotkali się na Mszy św. w intencji strażaków, zarówno żyjących, jak i tych, którzy odeszli do wieczności. „Florianowe” uroczystości odbyły się na terenie pobliskiego opactwa cysterskiego 29 kwietnia, w niedzielę Dobrego Pasterza. Mszę św. koncelebro-

wali o. Piotr Olearczyk OCist. – duszpasterz strażaków gminy Ziębice oraz ks. Jan Adamarczuk, rektor *annus propedeuticus* MWSD w Henrykowie, który w homilii zauważył, że wśród kandydatów do kapłaństwa znajdują się tacy, którzy poprzez służbę ludziom w ochotniczych strażach pożarnych, znaleźli drogę do służby Bogu.

Dla irackich dzieci

WROCŁAW. Harcerze Chórąwi Dolnośląskiej ZHP przekazali wojsku dary dla dzieci w Iraku. Od lutego prowadzili zbiórkę funduszy na zakup wyprawek szkolnych, przeznaczając na ten cel m.in. pieniądze zarobione przy pakowaniu zakupów. – Do rąk młodych Irakijczyków trafią tornistry, zeszyty, farby i inne przybory szkolne – wyjaśnia hm. Barbara Matuszewska, dolnośląska komendantka ZHP. Przekazanie darów odbyło się 23 kwietnia w Urzędzie Wojewódzkim.



Mjr Grzegorz Majewski i wojewoda Krzysztof Grzelczyk pakują dary od harcerzy do wojskowego mikrobusu

Stary Testament i rodzina

MILICZ. Mieszkańcy parafii pw. św. Andrzeja Boboli entuzjastycznie przyjęli występ znanego wrocławskiego chóru *Canta Nobiscum*, który wystąpił w niedzielę 29 kwietnia w ich kościele, w ramach biblijnego cyklu „*Verbum cum Musica*”. Przemysłany program koncertu, z utworami między innymi F. Nowowiejskiego, S. Moniuszki, J. Haydna i G.F. Händla został dopasowany do treści wykładu wygłoszonego przez ks. dra Stanisława Stasiaka. Prelegentowi udało się trudną starotestamentową historię podać w przystępny sposób i przełożyć na

współczesne realia. Losami Józefa, syna Jakuba, więzami krwi i wiary zaciekał wypełniających świątynię słuchaczy. Kolejna edycja spotkań z Biblią i muzyką odbędzie się 20 maja o godz. 19.00, we wrocławskim kościele pw. NMP na Piasku. Wykładowi „Wielka jest tajemnica naszej wiary” o. prof. Hugolina Langkammera OFM będą towarzyszyły utwory maryjne w wykonaniu znanych wokalistów i instrumentalistów. Natomiast 13 maja o godz. 19.00 we wrocławskim kościele uniwersyteckim odbędzie się koncert charytatywny.

Chór *Canta Nobiscum*



Dla młodych i nowych pokoleń

ŻERNIKI WROCŁAWSKIE.

– Przepraszamy, że błądzimy, ale dzięki siedmiorakim darom Ducha Świętego będziemy się poprawiali – zapewniał przedstawiciel prawie 60 młodych mieszkańców parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, którzy 24 kwietnia przyjęli sakrament bierzmowania. Udzielił im go abp Marian Gołębiowski, który od czasu objęcia archidiecezji po raz pierwszy oficjalnie odwiedził parafię w Żernikach Wrocławskich. Przed uroczystą Eucharystią metropolita poświęcił plac budowy nowego kościoła. O jego powstanie zabiegali parafianie, których w tej podwrocławskiej, atrakcyjnie zlokalizowanej wspólnocie wciąż przybywa. Podczas ważnych uroczystości wielu z nich nie ma szans zmieścić się w obecnej, zabytkowej i pięknie wyremontowanej, ale niewielkiej świątyni. W swo-



Bierzmowana młodzież musiała ustąpić miejsca w kościele gościom uroczystości

ich wystąpieniach wierni podkreślali radość i nadzieje związane z poświęceniem terenu pod nowy kościół. Na początku liturgii arcybiskup dokonał jeszcze jednego ważnego aktu – prałackich obłóczyn proboszcza ks. Tadeusza Rusnaka.

Spojrzenie w przyszłość

HENRYKÓW ŚLĄSKI. Kard. Henryk Gulbinowicz 27 kwietnia wręczył tegorocznym 35 maturzystom z Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego świadectwa ukończenia szkoły. Chłopcy mieli możliwość osobiście pochwalić się gos-

ciowi swoimi osiągnięciami szkolnymi oraz porozmawiać o planach na przyszłość i wymarzonych studiach. W przyszłym roku szkolnym w liceum planowane jest powstanie klasy o nowym profilu: europejsko-humanistycznym.

Szkoła z najlepszymi tradycjami

IMIĘ TRADYCJI ORŁA

BIAŁEGO otrzymała 27 kwietnia Szkoła Podstawowa nr 93 przy ul. Niemcewicza we Wrocławiu. W uzasadnieniu pomysłu czytamy: „Wychowanie patriotyczne jest jednym z najważniejszych zadań szkoły”. Słuszność tej idei potwierdziło referendum przeprowadzone wśród uczniów, rodziców i grona pedagogicznego. Przygotowując się do tego wydarzenia, młodzież zwiedziła ważne dla historii narodu miejsca: Biskupin, Gniezno, Kraków, Wadowice, Warszawę. Uroczystość obchodzona w szkole święta: Niepodległości, Konstytucji 3 maja. Organizowano przeglądy pieśni patriotycznej, konkursy historyczne i wystawy. W uroczystości nadania SP 93 imienia i wręczenia sztandaru uczestniczyli

przedstawiciele władz, Kościoła, służb mundurowych, organizacji kombatanckich, szkół i placówek oświatowych oraz mieszkańcy osiedla. Akademię w szkole poprzedziła Msza św. w kościele pw. Opieki św. Józefa pod przewodnictwem kard. Henryka Gulbinowicza.

Od najmłodszych lat dumni z dokonań przodków i świadomi odrębności narodowej



Winny, nawet gdy nikt winy nie udowodnił?

Oskarżenia bez dowodów

We Wrocławiu zawrzało z powodu sprawy prof. Jana Miodka, o której on sam powiedział: „Zaczęło się moje piekło”. Nie możemy pozostawić jej bez komentarza, tym bardziej że Profesor często gościł na łamach naszego tygodnika.

W piątek 20 kwietnia na falach lokalnej rozgłośni Polskiego Radia Grzegorz Braun, bez przywołania źródeł i jakichkolwiek dowodów, podał do publicznej wiadomości nie popartą żadnymi dokumentami informację o rzekomej współpracy wybitnego językoznawcy z tajnymi służbami PRL. Trzy dni później Paweł Majcher, prezes i redaktor naczelny PR Wrocław do czasu wyjaśnienia sprawy zawiesił obecność publicysty na antenie PR Wrocław. W oświadczeniu Rady Etyki Mediów czytamy: „Wypowiedzi pod adresem znanego językoznawcy prof. Jana Miodka, nie poparte dokumentami IPN, są karygodnym przykładem naruszenia zapisanych w karcie Etycznej Mediów zasad uczciwości oraz szacunku i tolerancji. (...) Jeśli dziennikarz nie może przedstawić opinii publicznej materiałów, na jakich opiera swoje twierdzenia, musi się wstrzymać

od ich wypowiedzania bądź określić je wyraźnie jako własne domysły czy opinie”.

Nikt nie zwołał z ósmego przykazania ani lustratorów, ani dziennikarzy, ani księży. Także mówienie prawdy może być grzechem, nawet ciężkim, jeżeli ujawnia ukryte cudze wady lub grzechy.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: „Poszanowanie dobrego imienia osób zabrania jakiegokolwiek niesprawiedliwego czynu lub słowa, które mogłyby wyrządzić im krzywdę. Staje się winnym: pochopnego sądu, kto nawet milcząco uznaje za prawdziwą – bez dostatecznej podstawy – moralną wadę bliźniego; obmowy, kto bez obiektywnie ważnej przyczyny ujawnia wady i błędy drugiego człowieka osobom, które o tym nie wiedzą; oszczerstwa, kto przez wypowiedzi sprzeczne z prawdą szkodzi dobremu imieniu innych i daje okazję do fałszywych sądów na ich temat” (KKK 2477).

Prof. Jan Miodek poproszony o wypowiedź dla GN, odwołał się do swojego dziecięciopunktowego oświadczenia. – Zawarłem w nim wszystko, co mam do powiedzenia w tej sprawie – podkreślił z naciskiem. – Nie potrafię już mówić o tym, zanim nie opadną emocje...



**MOIM
ZDANIEM**

JOLANTA SAŚIADEK

redaktor „Gościa Niedzielnego”

Dajcie mi człowieka, a znajdę na niego paragraf – mawiał jeden z profesorów wykładających na wrocławskim wydziale prawa w latach 70. Studenci zaśmiewali się z tego typu dowcipów serwowanych przez już nieżyjących, wybitnych wykładowców, rodem z uniwersytetów wileńskiego czy lwowskiego. – Śmieć się, śmieć pajacu – mawiał inny utytułowany prawnik – tylko żebyś się nie zdziwił, kiedy cię oskarżą i skażą za coś, czego nigdy nie zrobiłeś. To też śmieszyło ówczesną młodzież, choć spora jej część miała świadomość, w jakich czasach żyje. Najprawdopodobniej jednak nikt wówczas nie dopuszczał do siebie myśli, że gdy doczeka Polski wolnej i demokratycznej, te czarne wizje staną się jawą. Wszak uczono ówczesnych adeptów prawa, że domniemanie niewinności obowiązuje do momentu uprawomocnienia się wyroku, wydanego w majestacie prawa przez niezawisły i kompetentny organ wymiaru sprawiedliwości. Wkładano im do głów, że wszelkie wątpliwości działają na korzyść oskarżonego, a tym bardziej podejrzanego. A specjaliści od etyki zawodowej powtarzali bezustannie, że przede wszystkim nie wolno szkodzić, a każde oskarżenie musi być potwierdzone niepodważalnymi dowodami. Podobne zasady wpajano młodym dziennikarzom, dodając jeszcze, że wszystkie informacje przed publikacją trzeba solidnie i rzetelnie sprawdzać, a do ich źródła mieć bezwzględne zaufanie. I jeszcze jeden ważny warunek dziennikarskiej uczciwości: na publikację imienia, nazwiska i wizerunku podejrzanego, oskarżonego, a nawet skazanego musi być zgoda prokuratury lub sądu. Co się stało z tymi dobrymi, ludzkimi, etycznymi zasadami wpajanymi młodzieży w nieludzkich, komunistycznych czasach? Mam wrażenie, że coraz więcej lustracyjnych działań nie ma nic wspólnego nie tylko z tymi, ale z żadnymi zasadami. Medialna nowomoda lansuje oskarżanie bez podstaw, bez dowodów, bez ujawniania dokumentów, wbrew zaprzeczeniom i protestom nie tylko osób zainteresowanych, ale także ich obrońców. Najważniejsze, by dopaść delikwenta, oskarżyć i nagłośnić. Reszta toczy się sama...

OŚWIADCZENIE PROF. JANA MIODKA

- Nigdy nie byłem świadomym współpracownikiem jakichkolwiek służb PRL.
- Nigdy nie podpisałem dokumentu o współpracy ani mi tej współpracy nigdy nie proponowano.
- Nigdy nie składałem pisemnych sprawozdań dotyczących mojego pobytu za granicą.
- Nigdy w PRL nie starałem się osobiście o wyjazd na stypendium zagraniczne do krajów zachodnich.
- W latach 1975–1977 (dwa lata akademickie) byłem delegowany paszportem służbowym przez Uniwersytet Wrocławski na stanowisko lektora języka polskiego na Uniwersytecie Wilhelma w Münster w Republice Federalnej Niemiec (objąłem je po prof. Stanisławie Rospondzie; po mnie wyjeżdżali inni pracownicy Instytutu Filologii Polskiej). Nie skorzystałem z propozycji strony niemieckiej pozostania na trzeci rok akademicki, choć w tamtych czasach była to dla Polaków atrakcyjna oferta finansowa.
- W związku z tym byłem wezwany na jedną rozmowę przed wyjazdem (pouczono mnie, jak się mam zachowywać za granicą) oraz na dwie rozmowy po przyjeździe, dotyczące mojego pobytu w Münster. Raz podpisałem protokół rozmowy, sporządzony przez osobę mnie przesłuchującą.
- W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych wezwano mnie, abym się wypowiedział na temat języka jakiejś ulotki – o ile pamiętam – antyradzieckiej. Oznajmiłem, że niczego konkretnego nie umiem powiedzieć.
- Po raz ostatni wezwano mnie w roku 1984, gdy – delegowany przez Uniwersytet Wrocławski – miałem wyjechać z wykładem na Tydzień Kultury Polskiej do Gandawy (Belgia). Wypytywano mnie o kontakt z zachodnim dziennikarzem zagranicznym. Informacji nie udzieliłem i do Belgii nie pojechałem (dostałem telefoniczną wiadomość, że mój wyjazd jest odwołany).
- Faktu odbycia ww. rozmów – wbrew poleceniom przesłuchujących mnie osób – nie zachowywałem w tajemnicy. Rozmawiałem o nich w pracy, w gronie przyjaciół i w rodzinie.





Co sł

ctwem Internetu, ze strony Centrum: www.mlodzi.wroclaw.pl. Codziennie w radiu można posłuchać około 4 godzin audycji autorskich oraz przeglądu prasy. – Obecnie pracuje w nim około 20 wolontariuszy, a chętnych wciąż przybywa – mówi Marcin Roszak. – Po weekendzie majowym zabieramy się do skompletowania zespołu ludzi, którzy pomogą stworzyć pełną ramówkę.

„Moja rodzina”

Ważnym elementem działalności Centrum są propozycje warsztatowe dla młodych rodziców. – Dotychczas organizowaliśmy warsztaty „Jak wychować prawdziwego mężczyznę, prawdziwą kobietę”, poświęcone płciowości i wychowaniu seksualnemu dzieci, a także tzw. Szkołę dla rodziców, w ramach ogólnopolskiego programu wywodzącego się ze Stanów Zjednoczonych, rozwijającego jakość codziennych kontaktów między rodzicami a dziećmi – mówi Maciek Pichlak, odpowiedzialny za tę część działalności Centrum, prywatnie doktorant na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, mąż Weroniki i ojciec dwójki dzieci. – Obydwa te cykle są kontynuowane także obecnie. W najbliższym czasie rozpoczynamy nowe warsztaty „Jak rozmawiać z dzieckiem i przy dziecku”. Będzie to krótki, intensywny kurs o komunikacji w rodzinie. Wszyscy prowadzący posiadają kwalifikacje oraz doświadczenia terapeutyczne, a także, co chyba równie ważne, osobiste doświadczenie bycia rodzicem – dodaje Maciek. Zainteresowanie warsztatami ciągle wzrasta. Pieniądze na ich prowadzenie wyklada miasto.

Projekt „Moja rodzina” to nie tylko zajęcia warsztatowe. – W ostatnim czasie intensywnie rozbudowujemy nasze propozycje w Internecie – mówi Maciek. –

Szukasz dobrego dentysty?

A może masz wolne popołudnie i chcesz

pójść na dobry koncert?

Twoje dziecko potrzebuje

korepetycji? A może

korepetycji potrzebujesz

Ty sam, jako rodzic?

To tylko kilka przykładów,

czemu ma służyć

otwarte 25 kwietnia

wrocławskie

Młodzieżowe

Centrum Informacji

i Rozwoju.

tekst i zdjęcia
KUBA ŁUKOWSKI

Rok temu, podczas zorganizowanego w hali „Orbita” kwietniowego „Forum młodych”, kilkadziesiąt osób zastanawiało się nad tym, w jaki sposób uczynić Wrocław przyjaźniejszym dla młodych ludzi. Wśród pomysłów i propozycji, jakie zrodziły się podczas trwających przez cały dzień dyskusji i warsztatów, były m.in. utworzenie miejskiego serwisu informacyjnego mówiącego o inicjatywach młodzieżowych oraz powstanie miejsca spotkań animatorów kultury. Odpowiedzią na te postulaty było zorganizowanie finansowanego przez Urząd Miejski Wrocławia Centrum. Osoby, które je wymyśliły i prowadzą, pracują przy tym projekcie już od kilku miesięcy. – Oficjalne otwarcie połączyliśmy z uruchomieniem Punktu Informacyjnego – mówi Łukasz Łaskawiec, koordynator MCIiR. – Dotychczasowe nasze działania, od października ub. roku, służyły zdobyciu wiedzy o potrzebach młodych wrocławian, aby nasza

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz i bp Andrzej Siemieniewski otwierają siedzibę MCIiR

oferta dla nich była jak najlepsza – wyjaśnia Łukasz.

Na każde pytanie

– Zadaniem punktu jest gromadzenie i udostępnianie informacji o miejscach i wydarzeniach w stolicy Dolnego Śląska. Pomysł jest taki, aby każdy mógł uzyskać tutaj potrzebną dla siebie wiedzę: gdzie wynająć mieszkanie, jak założyć firmę, gdzie udać się po pomoc, gdzie znaleźć doradcę finansowego i jak zostać wolontariuszem. Cały czas tworzymy i poszerzamy bazę danych – mówi Łukasz.

Punkt udziela informacji telefonicznie i mailowo, z pytaniem można przyjść też osobiście.

Centrum posiada również własne radio. – Głównym naszym celem jest danie młodym ludziom szansy nauzenia się dziennikarskiego fachu – mówi pomysłodawca radia Marcin Roszak. Od stycznia radio współtworzy Marcin Nykiel. Pół roku temu zaczęli od słuchawek i mikrofonu do rozmów przez Internet, a dzięki zaangażowaniu i uporowi doczekali się studia. Rozgłośnia Młody Wrocław nadaje za pośredni-

Młodzieżowe Centrum Informacji i Rozwoju

ychać w mieście?



CENTRUM ZAPRASZA

pl. Dominikański 6, 50-159 Wrocław, tel. (071) 369 90 65, e-mail: centrum@młodzi.wroclaw.pl. od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 19.00.

■ Warsztaty dla rodziców: „Jak rozmawiać z dzieckiem i przy dziecku” – od 11 maja cykl piątkowych spotkań, w godz. od 17.00 do 20.00. Zajęcia poprowadzi Elżbieta Łozińska, doradca pedagogiczno-psychologiczny;

■ Dla młodzieży: „Jestem, jaki jestem” – warsztaty poczucia własnej wartości i podejmowania decyzji, 19 i 20 maja;

■ „Czego pragną kobiety” – szkolenie liderów grup młodzieżowych; 25 i 26 maja, zapisy na 2 tygodnie przed startem;

■ Koncert Amber Trio – 14 maja, godz. 19.00, scena muzyczna EMPiK.

Na stronie Centrum znaleźć już można aktualne informacje o skierowanych do rodzin wydawnictwach we Wrocławiu, rodzinnej czytelnicy, półkę polecanych książek czy poradnik rodzica. W najbliższym czasie ruszą

także internetowe porady oraz pomoc psychologiczna i pedagogiczna – zapowiada Maciek.

Cały projekt powstał jako pomysł grupy młodych rodzin, które wspólnie szukały sposobu, jak wspierać środowisko ludzi im podobnych. Bezpośrednim impulsem było dla nich spotkanie na wspomnianym wcześniej „Forum młodych”.

Ubiegłoroczne spotkanie w hali „Orbita” zapoczątkowało również działania podejmowane obecnie przez MClIR na rzecz licealistów.

„Studenci licealistom”

– Naszym celem jest integracja i współpraca środowisk studenckich z młodzieżą ponadgimnazjalną – mówi Julia Kojas, odpowiedzialna za projekt „Studenci licealistom”, od

Po przecięciu nie wstęgi, lecz... sznura opadły zasłony. Widzom odsłoniły się ściany Punktu Informacyjnego

początku związana z MClIR. Inicjatywa wyszła od samych licealistów, którzy uczestniczyli w ubiegłorocznym forum. – Zgłaszali wtedy potrzebę rozmów i zajęć, które poruszałyby ich problemy egzystencjalne; na których mogliby poszukiwać sensu życia i dróg rozwoju, bo, jak mówili, brakuje im tego w szkołach.

MClIR podejmuje współpracę ze szkołami. Studenci wolontariusze we współpracy z nauczycielami prowadzą spotkania z młodzieżą. I tak np. program „W górę uszy kolki” to dwa cotygodniowe spotkania, mające skłonić do rozwoju własnej osobowości. – Staramy się inspirować

dorastające osoby do poszukiwania odpowiedzi na pytania: kim jestem? jakie są moje mocne, a jakie słabe strony? dokąd zmierzam? jaki mam pomysł na życie i czy go szukam? – wyjaśnia Julia.

Z kolei warsztat „SMS – Słucham – Mówię – Spotykam” ma na celu poprawienie umiejętności wzajemnego komunikowania.

Od jesieni z propozycji warsztatowych dla młodzieży skorzystało już około 300 osób. Przy projekcie pracuje grupa około 15 wolontariuszy. – Są to głównie studenci pedagogiki i psychologii, ale nie tylko – wyjaśnia Julia. Centrum jest otwarte na wszystkich, którzy mają pomysły i chęć prowadzenia warsztatów. W przeprowadzonych dotychczas profesjonalnych szkoleniach dla wolontariuszy wzięło udział ok. 100 osób.

Szansa dla

W ten sposób realizuje się stojący u podstaw MClIR zamiast, aby dać młodym ludziom sposobność do spotkań i rozwoju. Po-

dobnie jest w przypadku młodych twórców. – Centrum jest miejscem, gdzie każdy ma szansę zaprezentować szerszej publiczności to, czym się zajmuje. I tak np. 11 maja w siedzibie MClIR zostanie otwarta wystawa zdjęć autorstwa Martyny Parzyńskiej z Głogowa, studiującej we Wrocławiu fotografię. Jej prace oraz innych twórców współpracujących z Centrum można zobaczyć też na stronie internetowej Centrum.

– Do dyspozycji zespołów muzycznych, które się do nas zgłaszają jest scena muzyczna EMPiK-u, z którym współpracujemy – mówi Renata Zagórska.

DUŻO DOBREGO

ŁUKASZ ŁASKAWIEC
KOORDYNATOR MClIR

– W zamyśle autorów Centrum było odpowiedzią najpierw na potrzebę informacji. Szybko



zorientowaliśmy się jednak, że informacja potrzebuje ukierunkowania, które z kolei umożliwi rozwój. Za nami jest już kilka inicjatyw, m.in. kampania społeczna o dobrym przeżywaniu świąt; propozycje muzyczne, literackie, kabaretowe; działania podejmowane na rzecz rodziny. Ilość osób, które dotychczas w różny sposób skorzystały z naszej oferty, można liczyć już w tysiącach.

Obecnie otwieramy Punkt Informacyjny. Umożliwi wymianę informacji między młodymi ludźmi nie tylko za pomocą mediów – Internetu, radia – ale również osobiście. Tutaj podstawą będzie osoba i spotkanie.

Fundacja Przyjazny Dom im. Stanisława Jabłonki

Po prostu rodzina

Niepełnosprawnym 60-latkim opiekuje się jego mama – sędziwa staruszka, tracąca z dnia na dzień siły. Jedyna opiekunka niepełnosprawnej kobiety ulega wypadkowi i trafia do szpitala. Rodzice innej osoby umierają...

Takie sytuacje zdarzają się co rusz. Co wtedy? Właśnie ze względu na nie zrodził się pomysł stworzenia we Wrocławiu przy ul. Okulickiego ośrodka dla dorosłych osób niepełnosprawnych intelektualnie.

Gościnny Zakrzów

Dom, a właściwie stuletni dworek, ma kolorowe, jasne ściany. Po niedawnym remoncie lśni jeszcze nowością. Do niedawna mieściła się tu szkoła. Po jej likwidacji w 2001 r. budynek został przekazany Fundacji Brata Alberta. Z niej z kolei wyłoniła się Fundacja Przyjazny Dom, która zajęła się prowadzeniem powstającego ośrodka. W jego ramach jesienią 2005 r. ruszyła placówka dziennego pobytu, a rok później Zespół Mieszkań Chronionych.

Pierwszym prezesem nowej fundacji został Stanisław Jabłonka, niezwykle zasłużony w działaniach na rzecz niepełnosprawnych. Obecnie funkcję tę pełni Zbigniew Kobyłecki, zarazem dyrektor opiekuńczo-rehabilitacyjnego ośrodka. W tym roku za swą pracę społeczną został nagrodzony Medalem św. Brata Alberta. – Z wykształcenia jestem geologiem, jak i moja żona, która zresztą też pracuje jako terapeuta. Mamy sześcioro dzieci, z których dwoje (bliźniaczki) urodziło się z porażeniem mózgowym – mówi pan Zbigniew. Zanim zaangażował się w tworzenie ośrodka, związany był ze wspólnotą „Muminków” we wrocławskiej parafii pw. św. Antoniego. Potem rozpoczął pracę w warsztatach zajęcio-



AGATA COMBIK

wych prowadzonych przez Fundację Brata Alberta. Teraz jest „po uszy” zajęty organizacyjnymi pracami przy zakrzowskim domu.

Spod rąk pana Jacka wychodzą codziennie dziesiątki dzieł

wiskowy Dom Samopomocy – tłumaczy pan Zbigniew. – Ten pierwszy to placówka interwencyjna. Trafiają tu osoby, które nagle zostały pozbawione niezbędnej

opieki (np. z powodu koniecznego wyjazdu opiekuna, jego pobytu w szpitalu). Drugi to dzienna placówka, w której odbywają się różne formy terapii. Planujemy stworzenie tu także ośrodka stałego pobytu – docelowo byłoby w nim miejsce dla 20 mieszkańców. Część interwencyjna dysponowałaby 5 miejscami.

Kłopotliwe są, niestety, liczne formalności, niezbędne do umieszczenia danej osoby w ośrodku. Do takiej decyzji potrzebna jest rozsądna postawa rodziców. Czasem są tak przywiązani do dziecka, że trudno im się z nim rozstać, mimo że nie mają już sił, by zapewnić mu bezpieczną opiekę. Dojrzałym rozwiązaniem jest przygotowanie zawczasu dziecka do ewentualnego zamieszkania z dala od rodzica, kiedy pojawiłby się taka konieczność, na przykład oddanie go do ośrodka najpierw tylko na pewien czas.

Dom na Zakrzowie różni się od podobnych placówek. Nie wielkie pokoje, nieduża grupa podopiecznych – to wszystko sprzyja prawdziwie rodzinnym więzom. To miejsce, gdzie pomimo życiowych problemów, żyje się normalnie. Z sercem.

AGATA COMBIK

Nowa Maciejówka

Po remoncie

Zakończenie remontu i odpust św. Macieja są okazją do wspólnego świętowania, na które w niedzielę 13 maja zaprasza Duszpasterstwo Akademickie „Maciejówka”.

Mszy św. o godz. 19.00 będzie przewodniczył abp Marian Gołębiowski. Po niej nastąpi uroczyste poświęcenie budynku duszpasterstwa. Następnie radosne świętowanie przeniesie się na dziedziniec Ossolineum. Tam odbędzie się koncert Juventus Silesiae, podczas którego studenci zaśpiewają utwory młodych wrocławskich kompozytorów, a później w jazzowe klimaty wprowadzi zespół Modern Jazz Strange Kwartet, który da sygnał do wielkiego i radosnego grillowania.

Remont był finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz gminy Wrocław.

ALEKSANDRA KUROPKA

Radio Rodzina

Pełną mocą

W nocy z 25 na 26 kwietnia Radio Rodzina rozpoczęło emisję swojego programu z wieży kościoła garnizonowego pw. św. Elżbiety przy wrocławskim Rynku.

Do tej pory stacja nadawała z masztu pod Wrocławiem. Jak zapewnia ks. Cezary Chwilczyński, sygnał radia poprawi się znacznie, zwłaszcza na zachód i południe od Wrocławia. W połowie maja rozgłośnia rozpocznie emisję swojego programu z pełną mocą, która zapisana jest w koncepcji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Wieża kościoła garnizonowego



MARCIN BRACKI

1000 lat w 6 godzin

Wrocław o wielu obliczach

Czy można przedstawić historię ponad 1000-letniego miasta w sześć godzin? Takiego karkołomnego zadania podjęli się wrocławscy historycy i architekci na konferencji „Wrocław na przestrzeni wieków”.

W sobotę 21 kwietnia we wrocławskim refektarzu ojców dominikanów uczestniczyło w niej w sumie ponad 200 osób. – Zależało nam na zachęceniu wrocławian do zgłębiania historii swojego miasta – mówią organizatorzy, studenci zebrani przy Duszpasterstwie Akademickim „Dominik”. Stąd bardzo atrakcyjna forma konferencji: jeden dzień, dwie części z przerwą na kawę, cztery główne okresy historii miasta – piastowski, czeski, prusko-niemiecki i ponownie polski. Wykłady połączone z projekcjami multimedialnymi nie dłuższe niż 20 minut. Konferencja, w zamyśle twórców, miała stanowić bodziec do indywidualnego poszerzania wiedzy o rodzimę okolicę.

– Merytoryczne przygotowanie konferencji to zasługa prof. Teresy Kulak – mówi Tomasz Woźniakowski, koordynator studentckiego projektu. – Wraz z profesorem

Profesor Marek Czapliński z Uniwersytetu Wrocławskiego opowiadał o Wrocławiu prusko-niemieckim



OLA TOMALAK

sorami Włodzimierzem Suleją i Markiem Czaplińskim przygotowała część historyczną konferencji, pomogła też w doborze pozostałych prelegentów i moderowała dyskusję, pilnując napiętego do granic czasu.

W ramach projektu w planie są jeszcze trzy konferencje: czerwcową o wielokulturowości miasta, październikową o studentach i ich zaangażowaniu w życie Wrocławia oraz grudniową – o planach rozwoju stolicy Dolnego Śląska. Szczegóły dotyczące konferencji i konkursów fotograficznych związanych z cyklem na stronie www.obliczawroclawia.pl. Projekt odbywa się pod patronatem Urzędu Miasta Wrocławia.

RADEK MICHALSKI

Konkurs

Jan Paweł II – nasz papież

Międzyszkolny konkurs pod takim tytułem odbędzie się 25 maja na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

– Do udziału w konkursie zaprosiliśmy dwuosobowe drużyny uczniów klas 4–6 szkół podstawowych z Wrocławia i okolic – mówi Małgorzata Szafoń-Chorbińska, dyrektor wrocław-

skiej Szkoły Podstawowej nr 22, organizatora konkursu. – Celem przedsięwzięcia jest przybliżenie sylwetki i nauczania Jana Pawła II. Patronat nad konkursem objął bp Andrzej Siemieniowski. ■

Zgłoszenia można nadsyłać na adres szkoły: ul. Stabłowicka 143, 54-062 Wrocław; tel./faks: (071) 354-36-47; mail: wrs22@wp.pl. Zapraszamy!

Zapraszamy



TADEUSZ WOŹNY

■ **WYSTAWĘ PT. „ZIEMIA ŚWIĘTA OJCZYŻNA BIBLIJ”** zorganizowali uczestnicy Kręgu Biblijnego „Droga do Emaus”, prowadzonego przez ks. Ryszarda Zawadzkiego we wrocławskiej parafii pw. św. Elżbiety Węgierskiej przy ul. Grabiszyńskiej. Otwarto ją w III Niedzielę Wielkanocną, obchodzoną w naszej archidiecezji jako Niedziela Biblijna. Na planszach eksponowane są zdjęcia z miejsc związanych z wydarzeniami biblijnymi, opatrzone bogatymi komentarzami. Na stolikach można obejrzeć różne wydania Pisma Świętego. Osobna plansza przedstawia pielgrzymkę Jana Pawła II do Ziemi Świętej. Zwiedzający mogą zająć również do parafialnej kawiarenki i spróbować domowych wypieków, napić się kawy lub herbaty. Wystawę można obejrzeć w kolejne niedziele w godz. od 8.00 do 14.00.

■ **KONCERT CHARYTATYWNY** na rzecz Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci, prowadzonego w Ścinawce Dolnej przez Zgromadzenie

Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus odbędzie się 13 maja o godz. 17.00 w dużym studiu Polskiego Radia we Wrocławiu. Wystąpią: Piotr Baron, Wrocławska Diakonia Muzyczna, Coffee Break, Pudełko Zapalek. Organizatorem koncertu jest Andrzej Borek, były wychowanek prowadzonego przez siostry domu. Wrocławski „Gość Niedzielny” jest patronem medialnym imprezy.

■ **Z OKAZJI JUBILEUSZU 800-LECIA URODZIN ŚW. ELŻBIETY WĘGERSKIEJ**, patronki ludzi cierpiących, chorych i ubogich, w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu zorganizowano wystawę jej poświęconą. W sześciu salach zgromadzono zarówno średniowieczne, jak i współczesne dzieła sztuki ilustrujące sceny z życia świętej, czczonej już od XIII wieku. Obrazy, rzeźby i inne przedmioty kultu pochodzą głównie ze zbioru Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek. Wystawę można odwiedzać do końca roku.

W mediach

PROGRAM „W KRĘGU WIARY”, emitowany przez TVP3 Wrocław w każdą sobotę o godz. 16.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



NA FALACH 92 FM RADIA RODZINA, w każdą niedzielę, o 9.40, prezentowane jest najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.



Pueri Cantores Wratislavienses – Chór Chłopców Archidiecezji Wrocławskiej

Dla odważnych i zdecydowanych

Przy stole pingpongowym trwa zacięta rywalizacja. Chłopcy gestykują, biegają, chrupią chipsy. Nagle zapada cisza. I już po chwili w starych murach sali przy pl. Katedralnym słychać dostojne słowa pieśni z odległych stuleci.

Co popycha rozbrykane urwisy do żmudnych ćwiczeń? Zamiast słuchać dudniących odgłosów gier komputerowych, wołają ćwiczyć gamy, wczytywać się w nuty i łacińskie teksty, a potem uczestniczyć w wielogodzinnych uroczystościach? Widać, czar klasycznej muzyki jest większy, niż się wydaje, również dla współczesnej młodzieży.

Śpiewam i cześć!

Mają od siedmiu do dwudziestu kilku lat. Są podzieleni na dwie grupy: koncertującą (obecnie 43 osoby) oraz początkową (26 osób), w której przez rok przechodzą wstępne przygotowanie. Jak tu trafiają? Ks. Stanisław Nowak, założyciel chóru, a zarazem jego dyrektor i dyrygent, regularnie odwiedza wrocławskie podstawówki. – Ksiądz przyszedł do naszej szkoły, prosił o powtórzenie kilku dźwięków – opowiada Ignacy, który razem z kolegą Kacprem należy do młodszych chórzystów. – Ci, którzy potrafili to zrobić w miarę poprawnie, otrzymali zaproszenia. My skorzystaliśmy.

– Już po chwili mogę ocenić, czy ktoś ma słuch muzyczny – mówi dyrygent. – Po odwiedzeniu 18–20 szkół rozdają zaproszenia zwykle ok. 150 osobom. Zgłasza się mniej więcej połowa. Po ro-

ku ćwiczeń zostaje ich ok. dwudziestu – tych, którzy mają talent, ale i prawdziwą pasję. To dla nich wyjątkowa szansa rozwinięcia swych zdolności. W chórach szkolnych czy scholach parafialnych chłopcy zwykle nie chcą śpiewać. Wstydzą się rówieśników. Tu nie mają takich oporów.

Ze względu na mutację głosu, która w pewnym momencie uniemożliwia nastolatkom śpiew w chórze, wciąż potrzebni są nowi kandydaci. W ostatnich latach powracają do zespołu również starsi chłopcy, już po mutacji. Dzięki temu oprócz altów i sopranów chór dysponuje także basami i tenorami. – Gdy byliśmy młodszy, decydujące znaczenie miała zachęta rodziców. Teraz jesteśmy tutaj, bo sami do tego dojrzelśmy – mówi Darek. – Nasi rówieśnicy słysząc, czym się zajmujemy, czasami najpierw pukają się w głowę – uśmiecha się Wojtek. – Ale potem przestają. „Śpiewam w chórze, bo chcę, i cześć!” – mówię. Zaczynają rozumieć, że robię to z przekonania.

Niezastąpieni

„Pueri Cantores Wratislavienses” istnieje przy Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej od 1994 r., gdy został powołany dekretem kard. Henryka Gulbi-



Złoty dyplom zdobyty w tym roku w Bydgoszczy

nowicza. Powstał z myślą o uświetnieniu kościelnych celebracji, i rzeczywiście – bez chórzystów nie obejdzie się żadna większa uroczystość w archidiecezji. W swym repertuarze mają utwory klasycznej muzyki sakralnej, koledy. 10 lat temu, w 1997 r., śpiewali w Hali Ludowej podczas Kongresu Eucharystycznego, a potem podczas Eucharystii z Janem Pawłem II. Często występują w czasie „Wieczorów Tumskich”, spotkał z cyklu „Verbum cum musica”. Ale uczestniczą również w świeckich urocz-

stościach. Śpiewają m.in. w czasie Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Pamiętny był ich występ na wrocławskim Rynku, u boku prawdziwych sław, w czasie centralnych obchodów 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Chór bierze udział w różnych przeglądach, festiwalach. Był wielokrotnie nagradzany – m.in. w 2002 r., gdy zajął I miejsce w finałach VIII Ogólnopolskiego Festiwalu Koledy i Pastorałek w Będzinie w kategorii „Chóry dziecięce”. Nagrał trzy płyty. Jest członkiem Polskiej Federacji Pueri Cantores, która należy do Międzynarodowej Federacji Pueri Cantores International.

Spotykają się na próbach dwa razy w tygodniu. Oprócz tego mają jeszcze zajęcia z emisji głosu, prowadzone w 2-, 3-osobowych grupach przez Marzenę Kulczyc, absolwentkę wydziału wokalistyki wrocławskiej AM. Ale chór to nie tylko szkolenie muzyczne. To także miejsce formacji duchowej, modlitwy. To również przyjaźń, wspólne wyjazdy na letnie i zimowe obozy szkoleniowo-wypoczynkowe. To ćwiczenia i koncerty, w Polsce i poza jej granicami, wyprawy turystyczne, zwiedzanie.

– Często śpiew w chórze zaszczepia w młodych ludziach muzyczną pasję na całe życie. Niektórzy dalej się kształcą w tym kierunku, np. w Akademii Muzycznej – mówi ks. Stanisław, który sam ukończył na KUL muzykologię i teraz prowadzi zajęcia z muzyki kościelnej i liturgicznej na PWT, w seminarium i w Studium Organistowskim.

Kto raz zakosztował piękną klasycznej muzyki sakralnej, łatwo się z nią nie rozstanie...

AGATA COMBIK

Więcej informacji o chórze na stronie www.chor.archidiecezja.wroc.pl



ZDJĘCIA ARCHIWUM CHÓRU

Ostatni obóz szkoleniowy dla starszej grupy odbył się w Paryżu

GOŚĆ WROCŁAWSKI
wroclaw@goscniiedzny.pl

Adres redakcji: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław
tel./faks 071 322 30 72, 071 322 37 09, 071 327 11 47
Redagują: ks. Andrzej Małachowski – dyrektor oddziału,
Agata Combiik, Kuba Łukowski, Jolanta Sasiadek